**Homilia dla Służby Zdrowia ks. Abp Wiktora Skworca**

**Homilia dla Służby Zdrowia ks. Abp Wiktora Skworca**

*Msza św. w intencji służby zdrowia.*  
*Katedra. 2013.10.17*

Dzisiejszy dzień przeżywamy pod znakiem Maryi; pod znakiem Matki Boskiej Piekarskiej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Dziś rano tamtejsza Rada Miejska wyraziła jednogłośnie swoją wolę, aby – za zgodą Stolicy Apostolskiej – MB została ogłoszona patronką przed Bogiem miasta i jego mieszkańców.  
W południe – w Chorzowie Batorym - poświęciłem kaplicę w rozbudowanym hospicjum, któremu patronuje MB Piekarska – Lekarka. Pamiętamy, że w minionych wiekach była wzywana pod tym imieniem.  
A dziś wieczorem – tu w katowickiej katedrze poświęcam sztandar – Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy - na którym również widnieje wizerunek MB Piekarskiej.  
Warto w tym miejscy wspomnieć, że w bliskim nam Rzymie – mieszkańcy miasta czczą obraz MB zwany *Salus Populi Romani* – MB Zbawienia Rzymskiego Ludu. Namalowanie tego obrazu przypisuje się św. Łukaszowi, który – jak mówi nam tradycja – był człowiekiem utalentowanym, a z zawodu lekarzem. I to tłumaczy, że Ewangelia wg św. Łukasza – zawiera liczne opisy uzdrowień, znaków, dokonanych przez Jezusa.  
Dziś Kościół ukazuje nam św. Łukasza jako tego, który przez  
swoje słowa i pisma objawił misterium miłości Boga do ubogich. Istotnie, na kartach jego Ewangelii odnajdziemy wzruszające obrazy Chrystusa, który uzdrawia, współczuje, szuka zagubionych, a kiedy ich znajduje, obdarza miłosierdziem.  
Łukasz maluje na kartach Ewangelii obraz Chrystusa – Lekarza, który leczy człowieka nie tylko z chorób ciała, ale przede wszystkim z chorób duszy. Jezus św. Łukasza jest miłosiernym Zbawicielem człowieka.  
W podobny sposób ewangelista przedstawia dzieje pierwotnego Kościoła, w których łaska Boża rozlewa się na cały ówczesny świat, a zbawienia dostępują nie tylko Żydzi, którzy uwierzyli, ale również nawróceni poganie. Wg Łukaszowej narracji, Dobra Nowina ma terapeutyczny charakter i znaczenia, uzdrawia i oczyszcza. Daje nadzieję i życie; łaskę i perspektywę zbawienia i życia wiecznego.  
Wydaje się, że pierwszym talentem waszego patrona św. Łukasza była wrażliwość serca, dzięki której dostrzegał sprawy ukryte, rozważał o nich i przekazywał je innym.  
W czasach, kiedy w przestrzeni miedzy ludzkich relacji umiera empatia i sympatia, św. Łukasz staje się jeszcze bardziej aktualnym patronem dla każdego z was, którzy pracujecie z i dla ludzi.  
I z wdzięcznością myślimy o Was, o służbie zdrowia, lekarzach, pielęgniarkach, salowych, tych, którzy stają „ zawodowo” przy człowieku chorym. Ofiarnie i kompetentnie. Każdy, kto chociażby krótko jako pacjent wiedział z bliska waszą odpowiedzialna pracę i służbę, ten nie może nie dziękować.  
A – ja w imieniu Kościoła – składam wam Bóg zapłać i za to, że jesteście po stronie życia, opierając się na zawsze aktualnej przysiędze Hipokratesa, która zobowiązuje lekarza do najwyższego szacunku wobec życia i jego świętości. Współbrzmi ona z Dekalogiem, a jeszcze bardziej z ewangelicznym przykazaniem miłości bliźniego.

Prosimy dziś Boga, abyście zjednoczeni w miłości mieli jedno serce i jedną duszę, i jedno też pragnienie, by wszyscy zostali zbawieni. To pragnienie ożywiało św. Łukasza, jak również 72 uczniów, którzy zostali posłani przez Chrystusa, by głosić najważniejszą nowinę ludzkim sercom – „*Przybliżyło się do was królestwo Boże*”. Nie ma większego dobra, które człowiek mógłby otrzymać, jak zbawienie. Bywa, że o tym zapominamy, kładąc nacisk na wagę zdrowia, pomyślności, dobrobytu, bezpieczeństwa i innych wartości związanych z życiem tu i teraz. Tymczasem tak św. Łukasz, jak i posłani uczniowie, głosili królestwo Boże – samego Chrystusa, który przychodzi, aby ostatecznie uwolnić nas od wszelkich ograniczeń i słabości. Któryż z ludzi może dać więcej? Jaki system życia społecznego zagwarantowałby taką pełnię szczęścia? Historia zna zbyt wiele przykładów, że nie jest to możliwe. Jedynie Bóg może zaspokoić serce człowieka, bo niespokojne jest, póki w Bogu nie spocznie, jak nas pouczył św. Augustyn.  
Myśląc o tym wszystkim, uczymy się pokory wobec dramatu ludzkiego cierpienia, któremu nie do końca możemy zaradzić. Zwłaszcza wy, drodzy czciciele i niejako podopieczni św. Łukasza, wielokrotnie doświadczacie ograniczeń medycyny, kiedy nie jesteście w stanie w pełni zaspokoić oczekiwań waszych pacjentów.  
Wkładając w swoją służbę nieraz tyle wysiłku, musicie niejednokrotnie uznać, że ostatecznie łaska zdrowia przychodzi z góry, od Boga, że to On trzyma w swych rękach nasze życie, jak nikły płomień świecy, zależny od tak wielu czynników..  
Istnieją też ograniczenia, o których trudno tu szczegółowo mówić, a wynikają one z narzuconego systemy opieki zdrowotnej w naszym kraju; z kontraktów z NFZ i z medycznych procedur, z tego, że dzisiaj służba zdrowia staje się coraz bardziej towarem sprzedawanym wg stawek ustalonych przez urzędników. Wchodzimy coraz bardziej w świat urzędniczej dyktatury i wszędobylskiej sprawozdawczości. W tej sytuacji coraz powszechniejsze i głośne staje się narzekanie, iż lekarze nie mają czasu na leczenie i wchodzenie w pełne empatii relacje z pacjentami a nauczyciele nie mają czasu na uczenie i wychowywanie, bo muszą pisać sprawozdania...  
Wiemy, że wszystkie ułomności systemu można zmienić, zreformować, wszak są dziełem człowieka i mogą ulec takim zmianom, by służba zdrowia lepiej odpowiadała treści tych dwóch słów. Módlmy się więc wspólnie o mądrość dla rządzących i otwartość na sygnały tych, którzy na pierwszej linii troski o nasze zdrowie...  
Przede wszystkim modlimy się za was, o potrzebne łaski, ducha miłości i służby, wytrwałości w wypełnianiu ewangelicznych wyzwań.  
Niech was wspomaga wstawiennictwo waszych patronów przed Bogiem – Matki Boskiej – Uzdrowienia Chorych i św. Łukasza. Amen.